

Sygn. akt II Cz 2678/19

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Liliana Kaltenbek (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Lucyna Rajchel

SO Anna Koźlińska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2020 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko (...) Sp. z o.o.

o zapłatę

na skutek zażalenia strony pozwanej (...) w O., na postanowienie zawarte w pkt II wyroku Sądu Rejonowego w Olkuszu z 4 września 2019 roku, sygn. akt I C 1111/14

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zasądzić od powódki B. S. na rzecz strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w O. kwotę 2.417 zł (słownie: dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. w pozostałym zakresie zażalenie oddalić

III. znieść pomiędzy stronami koszty postępowania zażaleniowego.

SSO Lucyna Rajchel SSO Liliana Kaltenbek SSO Anna Koźlińska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 września 2019r. Sąd Rejonowy w Olkuszu w pkt. I. oddalił powództwo, a w pkt. II. odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia zawartego w pkt. II Sąd Rejonowy wskazał, że orzeczenie o kosztach oparto na art. 102 k.p.c. Powódka dochodziła zadośćuczynienia w związku z uszkodzeniem wcześniej operowanego braku, doznany podczas przeprowadzonego - zdaniem powódki nienależycie – zabiegu rehabilitacyjnego w pozwanym szpitalu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał jednak, że po stronie powódki w związku z ww. zabiegiem nie wystąpił trwały, ani długotrwały uszczerbek na zdrowiu, który byłby następstwem niewłaściwego działania pozwanego, co skutkowało oddaleniem powództwa. W ocenie Sądu w sprawie występuje szczególnie uzasadnionych wypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c. Powódka nie posiada bowiem specjalistycznej wiedzy medycznej. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że po zabiegu powódka poczuła się wyraźnie gorzej i zaczęła odczuwać gwałtowny ból rehabilitowanej części ciała, który nie występował u niej wcześniej. W tych okolicznościach, będąc osobą nie posiadającą specjalistycznej wiedzy, mogła podejrzewać, że podczas zabiegu doszło do naruszenia czynności jej

organizmu skutkujących bólem. Aby potwierdzić lub wykluczyć powyższe wszczęła postępowanie, które w chwili jego wszczęcia nie było niecelowe, gdyż pierwsza z opinii sporządzonych w sprawie wskazywała, że zabiegi rehabilitacyjne nie do końca zostały przeprowadzone w sposób profesjonalny. Jednak nieprawidłowości te nie doprowadziły do naruszenia czynności jej ciała, ani też żadnym innym naruszeniem. Dopiero przeprowadzenie całego postępowania dowodowego, w szczególności opinie specjalistów, wykazało że do uszkodzenia ciała powódki nie doszło w pozwanym szpitalu.

Zażalenie na postanowienie zawarte w pkt II wyroku Sądu Rejonowego w Olkuszu złożyła pozwana, domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej 4.834,00 zł tytułem dwukrotności kosztów zastępstwa procesowego oraz 34,00 zł tytułem dwukrotności opłaty skarbowej za pełnomocnictwo. Ewentualnie domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej 2.417,00 zł tytułem kosztów procesu, gdyby Sąd przyjął, że nie ma podstaw do zasądzenia dwukrotności stawki minimalnej. Żądała także zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego. Pozwana zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie zasądzenie zwrotu kosztów pozwanej, podczas gdy powódka przegrała sprawę w całości;

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na odstąpieniu od obciążania powódki kosztami procesu, pomimo że w sprawie brak szczególnie uzasadnionych podstaw do stwierdzenia uzasadnionych przypadków, w szczególności w sytuacji, w której powódka dysponowała licznymi opiniami biegłych i była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika oraz pominięciu faktu sporządzenia pozwu przez profesjonalnego pełnomocnika, co oznacza, że nie sposób przypisać powódce działania wywołanego niewiedzą, podczas gdy zastosowanie tej normy wymaga uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, w tym również okoliczności, że pozew wniósł profesjonalny pełnomocnik, co wyklucza zwolnienie powódki z kosztów wywołanych wniesionym przeciwko pozwanej pozwem.

W uzasadnieniu swego środka odwoławczego pozwana wskazała, że podstawą orzeczenia winien być art. 98 § 1 k.p.c. Pozwana wygrała w całości proces, a powódka go przegrała, dlatego powinna ponieść wszelkie związane z tym konsekwencje, również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd I instancji zignorował długość prowadzonego postępowania oraz zaawansowane postępowanie dowodowe, w tym również ilość wydanych opinii biegłych. W trakcie postępowania odbyło się 7 rozpraw, na których pozwana była reprezentowana przez pełnomocnika, zostało przesłuchanych wielu świadków oraz powódka. Sprawa miała skomplikowany i złożony charakter na co wskazuje długość postępowania oraz fakt, iż rozstrzygnięcie wymagało wydania 4 opinii biegłych różnych specjalności. Przemawia to także za przyznaniem dwukrotnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej. Zdaniem skarżącej, poczucie krzywdy i brak specjalistycznej wiedzy w zakresie nauk medycznych nie są wystarczające do zastosowania art. 102 k.p.c. Powódka mimo niekorzystnych dla niej opinii nie cofnęła powództwa, ani go nie ograniczyła, wręcz przeciwnie podejmowała czynności, które zmuszały do dalszego prowadzenia procesu. Pozwany szpital jest placówką finansowaną ze środków publicznych i środki jakimi dysponuje winny być przeznaczone na ochronę zdrowia, a nie na wieloletnie procesy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przepis art. 98 k.p.c. statuuje dwie podstawowe zasady rządzące zwrotem kosztów procesu: zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i zasadę kosztów celowych. Od zasady odpowiedzialności za wynik sporu ustawodawca przewiduje wyjątki na rzecz zasady zawinienia i zasady kompensaty lub stosunkowego rozdzielenia kosztów. Ponadto, w konkretnych stanach faktycznych, gdy zastosowanie zasady odpowiedzialności za wynik nie dałoby się pogodzić ze względami słuszności, pozostawiono sądom pewien margines swobody w rozstrzygnięciu o kosztach, Sąd bowiem ma też możliwość orzeczenia o kosztach postępowania na zasadzie słuszności przewidzianej w art. 102 k.p.c. Stosownie do tego przepisu w wypadkach

szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Zastosowanie art. 102 k.p.c. jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację sądowi, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, w tym też okoliczności związanych z samym przebiegiem procesu, czy leżących na zewnątrz niego. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. (wyr. SA we Wrocławiu z 10.10.2017 r., III AUa 661/17, Legalis; wyr. SA w Lublinie z 25.5.2017 r., AUa 1290/16, LEX Nr 2304354; wyr. SA w Krakowie z 28.4.2017 r., I ACa 1623/16, LEX Nr 2304354; wyr. SA w Krakowie z 30.3.2017 r., I ACa 1330/15, Legalis).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że o nieobciążeniu strony przegrywającej kosztami procesu sąd orzeka na podstawie okoliczności konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych (tak: wyrok z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 648/03, niepubl.). Ustalenie zaś, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych (tak: postanowienie z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, niepubl.). W związku z tym zakwestionowanie tej oceny może nastąpić jedynie wyjątkowo, w razie podjęcia przez sąd rozstrzygnięcia oczywiście niemieszczącego się w granicach przyznanej mu swobody decyzji przez art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone postanowienie zapadło z naruszeniem granic swobody, jaka wynika z treści art. 102 k.p.c., stąd powstała konieczność zmiany zaskarżonego postanowienia.

Po części można zgodzić się z argumentacją Sądu I instancji, gdyż okoliczności zaistniałe podczas rehabilitacji mogły budzić w powódce subiektywne przekonanie o wyrządzeniu krzywdy i w konsekwencji o słuszności roszczenia objętego pozwem. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji powódka nie posiada specjalistycznej wiedzy medycznej, która pozwoliłaby jej wykluczyć, że to w pozwanym szpitalu, w wyniku wykonanych u niej zabiegów, doszło u niej do uszczerbku na zdrowiu. Tym bardziej, że bezpośrednio po przeprowadzonym zabiegu odczuwała silne dolegliwości bólowe. Wystąpienie tylko tej okoliczności nie było jednak wystarczające do odstąpienia od reguły określonej w art. 98 § 1 k.p.c. W przeciwnym wypadku w każdej sprawie dotyczącej krzywdy pacjenta wykluczone musiałoby być obciążenie go kosztami procesu, skoro przeważnie pacjent nie posiada specjalistycznej wiedzy medycznej. Sam charakter tego typu roszczeń jest tego rodzaju, że potwierdzenie ich podstaw wymaga wiadomości specjalnych, bo natura zabiegów medycznych jest skomplikowana, a nakłada się dodatkowo na skomplikowane biologicznie ogólne oraz indywidualne reakcje organizmu. Decyzja o wystąpieniu z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia musi więc w każdym przypadku uwzględniać i ten aspekt sprawy. Jakkolwiek zatem powódka mogła mieć subiektywne przeświadczenie o doznanej u strony pozwanej krzywdzie, to jednak jak każdy pacjent w tego rodzaju sprawie, winna także brać pod uwagę ryzyko błędu swoich przeświadczeń. Tym bardziej, że rehabilitacja miała miejsce po innym, konkretnym zdarzeniu związanym z uszkodzeniem ciała, w trakcie procesu jego leczenia.

Podejmując decyzję o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów sądowych na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd I instancji winien zatem przeanalizować całokształt okoliczności sprawy, a nie tylko sam charakter żądania i powiązane z nim subiektywne przeświadczenia powódki.

Wziąć należało pod uwagę, że postępowanie w sprawie trwało od 2014 roku, pozwana była w sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. W trakcie postępowania odbyło się 7 rozpraw i na każdą z nich stawiał się pełnomocnik pozwanej, który także angażował swój czas na opracowywanie stanowisk procesowych, związanych z opiniami kolejnych biegłych. Generowało to po stronie pozwanej określone koszty.

W toku postępowania nie ujawniły się też okoliczności, które świadczyłyby o tym, iż powódka nie byłaby w stanie ponieść kosztów zastępstwa procesowego pozwanej. Powódka nie starała się o zwolnienie od kosztów sądowych, uiściła wszystkie zaliczki na opinie biegłych. Brak więc było podstaw do przyjęcia, iż jej sytuacja materialna jest na

tylko trudna, by jako strona przegrywająca sprawę nie była w stanie uiścić kosztów zastępstwa procesowego pozwanej, lub by było to dla niej szczególnie dotkliwe.

To powódka zainicjowała postępowanie w niniejszej sprawie i przegrała je w całości, co wg ogólnych reguł uzasadniało orzeczenie o kosztach postępowania na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż samo tylko subiektywne przekonanie powódki o zasadności roszczenia objętego pozwem, nie było wystarczające do uznania, iż w sprawie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za odstąpieniem od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego, jakie poniosła pozwana. Nie stwierdzono bowiem, by przemawiały za tym jeszcze inne okoliczności, czy to związane z osobą powódki, w szczególności jej trudnej sytuacji majątkowej lub osobistej, czy też leżące w innych sferach.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie zaistniały więc podstawy do odstąpienia od normy ogólnej z art. 98 k.p.c., a argumentacja Sądu Rejonowego nie uwzględnia wszystkich okoliczności jakie inny być brane pod uwagę przy stosowaniu art. 102 k.p.c.

Jednocześnie w ocenie Sądu brak było podstaw do podwyższenia należnych pozwanej kosztów zastępstwa procesowego, które zostało ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r., które obowiązywało w dacie wszczęcia postępowania. Zgodnie z powołanym przepisem w sprawie, w której wartość przedmiotu sporu mieściła się między 10.000 złotych a 50.000 złotych, koszty zastępstwa procesowego wynoszą 2.400 złotych. Wynagrodzenie w tej wysokości było zdaniem Sądu Okręgowego adekwatne do nakładu pracy pełnomocnika pozwanej związanego z prowadzeniem postępowania strony reprezentowanej. Postępowanie wprawdzie trwało dość długo, bo od 2014 roku, ale było to głównie z wiązane z oczekiwaniem na wydanie kolejnych opinii przez biegłych. Aktywność pełnomocnika pozwanej sprowadziła się do stawianictwa na 7 rozprawach, złożenia odpowiedzi na pozew i kilku pism procesowych stanowiących zarzuty do wydanych opinii biegłych. Zredagowanie tych pism wymagało od pełnomocnika pozwanej sporej wnikliwości, bo dotyczyły kwestii medycznych, niemniej biorąc pod uwagę charakter podmiotu jaki pełnomocnik reprezentuje, nie można uznać, że był to nakład pracy o wyjątkowym charakterze. W każdej sprawie wymagającej opinii biegłych, wnikliwość pełnomocników musi być wysoka, bo muszą oni opinie te analizować, a nie jest to obszar ich wiedzy zawodowej. Reprezentując szpital w sprawie związanej z zabiegami medycznymi, a zatem w zakresie zwykłych obszarów działalności mocodawcy, pełnomocnik zawsze musi odnosić się właśnie do tego typu kwestii. Nie jest to niczym wyjątkowym. Biorąc pod uwagę charakter roszczenia i cechy podmiotów procesu, sprawa niniejsza nie może być zakwalifikowana jako szczególnie zawiła i skomplikowana pod względem prawnym. Owszem, była ona skomplikowana pod względem medycznym, ale w tym obszarze główny ciężar spoczął na biegłych, a nie na pełnomocniku.

W tych okolicznościach wynagrodzenie w wysokości 2.400,00 złotych należy uznać za wystarczające i adekwatne do nakładu pracy pełnomocnika. Dodatkowo na koszty procesu złożyła się także uiszczona, jedna opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa. Występowanie z kilkoma pełnomocnikami (tudzież udzielanie substytucji) i w związku z tym ponoszenie opłat skarbowych od pełnomocnictw wiele razy, jest wewnętrzną sprawą strony pozwanej i nie mieści się w pojęciu kosztów celowych, o jakich mowa w art. 98 k.p.c.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w w/w kierunku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., a w pozostałym zakresie zażalenie oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę, że strona pozwana częściowo zażalenie wygrała, a częściowo przegrała.

SSO Lucyna Rajchel SSO Liliana Kaltenbek SSO Anna Koźlińska